

Antoni Wacyk

## Rymy zadrużne - Kataballontes

### Słowo wstępne

Rymy zadrużne to narzędzie walki. Toczy się bój o duszę polską. Zadruga wprowadziła już do boju swoją filozofię, swój Mit. Zadanie propagandy wojennej przypadło niniejszym Rymom zadrużnym. Mają być one kataballontes - obalające, wymóg, jaki wielki Protagoras stawiał swoim polemikom. Poziom artystyczny

### Rymów

nie jest przeto wymogiem naczelnym. Istotnym jest emocjonalny odzew na wezwanie

Stanisława Brzozowskiego:

"Niech was nie odstrasza, nie zniechęca myśl, że na poboju bohatków, na pogorzeli ludzkiej pracy wszystko zdaje się przemijać, a msza się tylko odprawia żałobna nad człowiekiem, a wciąż dzwonią dzwony na cześć Boga, który zmartwychpowstaje na pohybel człowiekowi, by się nie urodził nigdy."

Na pohybel wrogowi człowieka powstała Zadruga.

### Polak mały

Kto ty jesteś?

Polak mały,

Polak - znaczy człowiek śmiały,

Śmiały myślą, słowem, czynem,

Polak - prawym Słowianinem,

A Słowianin - to poganin!

Tako uczą mię rodzice,

Tako wierzę. Tym się szczycę.

### Pro russia

"Polsko! Twa zguba w Rzymie!"

Chwała za to wieszczowi.

Dziś w Omsku, Tomsku, na Krymie

Papiestwo się sadowi.

To akcja na szkodę polską, naszą,

Rosjanin nie rozróżnia,

Wojtyłę widzi, klnie laszą

Kabałę, choć jej w Rzymie kuźnia.

PRO RUSSIA. - Drogo II Rzplita

Za to zapłaciła.

Niech pamięta, niech czyta,

Niech Polsce nie szkodzi Wojtyła.

K rzeczy: prasa doniosła, że papież mianował biskupa dla Nowosybirsk, gdzie żyje 30 katolików.

### Pochwała katolika

Miłość prawdy mię przenika  
Śpiewam chwałę katolika  
Co kto woli niechaj woli  
Mój bohater to katolik

Labor ipsa est voluptas -  
Mówi Niemiec i jest głuptas  
Bo dokonań żądza dzika  
Nie pokala katolika!

Ważna sprawa - podmiotowość  
Najważniejsza - osobowość  
Osobowość się zamyka  
W głębi jaźni katolika

A kto żyje życiem jaźni  
Żadnym czynem się nie zbłąźni  
Uczył wielki Tomasz gratis  
In odore sanctitatis

Ni z Zachodu ni ze Wschodu  
Nie ma strachu dla narodu  
Jeśli on się w swej mądrości  
Zda na pastwę Opatrzności

Czy przedmurze czy zaplecze  
Wciąż to samo średniowiecze  
I bezdziejów bilans netto  
Cywilizacyjne getto

Piosnka krótka i niedługa  
Niech nie cieszy się Zadruga  
Ta Zadruga rodem z piekła  
Co na katolika wściekła!

Jaka różnica ?

"Starsi bracia w wierze..."  
O Żydach mówi ksiądz, i szczerze;  
"Izraelowi bratu starszemu..."

Kłania się Mickiewicz; czemu  
Tedy ta ohyda,  
Antysemickie "Bij Żyda"?  
Aza katolicka  
Wiara nie jest semicka?  
A czy w kapliczce przy drodze  
Bóg inny niż w synagodze?  
Katolicki Pan nad Pany  
Zali nie jest obrzezany?  
Kościół - bóżnica,  
Jaka różnica?  
A właśnie.  
Niech to wszystko piorun trzaśnie!

Dam za pierogi

Ja wszystkie bogi  
Dam za pierogi,  
Jeszcze dołożę  
Kult Panny Bożej,  
Tej w Częstochowie,  
Co to Jehowie  
Syna powiła  
Kiedy z kim innym zamężną była.  
Taka banalna  
Klechda sakralna,  
Rzecz niedorzeczna,  
Z rozumem sprzeczna,  
Płód ducha Wschodu,  
Czar Ciemnogrodu.

K rzeczy: wszyscy zbawiciele w mitologiach Wschodu rodzili się z dziewicy. Jezus  
(tzn. zbawiciel) nie mógł być gorszy.

Polakatolik

Chrzczony, bierzmowany,  
Duchowo obrzezany.  
Kościół Święty Matką jego,  
Strzeże go od wszego złego,  
Od myślenia, od logiki,  
Od diabelstwa dialektyki.  
On nie z soli ani z roli,  
On ze Skargi i Boboli,  
Chociaż dziad i biedę klepie,

Wszystko zawsze wie on lepiej,  
Europie rad udziela,  
Z Mickiewicza myśliciela;  
Co ma wiedzieć o swym Bogu -  
Ma spisane w dekalogu  
Aramejskim vel semickim,  
Czyli polakatolickim.  
Leń, pijaczek i brat łata,  
Europejczyk? Tak. Pro rata.

Co woli polakatolik

Król z łaski Szweda, a na chlebie Franków,  
Leszczyński, miał w Lunewille jak w banku,  
Dwa miliony ecu rok w rok brał od zięcia.  
Z tą forszą polakatolik wnet urasta w chęciach,  
Gdy król pruski w Poczdamie grosz do grosza zbierał -  
Naszemu się widziała królewska opera.  
Siłę państwa budował król Wilhelm Fryderyk,  
Nasz - chronił jezuity, dbał o garmażery.

K rzeczy: Zakazał ogłoszenia w Lotaryngii edyktu o wypędzeniu jezuitów z  
Francji; otoczył się dworem z 439 ludzi. W tej liczbie było:

7 kapelanów,  
10 medyków,  
24 kucharzy,  
7 mistrzów od pieczeni,  
4 cukierników,  
5 piwnicznych,  
63 muzyków i śpiewaków,  
41 ogrodników,  
10 koniuszych, itd.

Vaticanum II

Na Soborze radzili  
Światu w marszu jak sprostać,  
Stojąc - kroku dotrzymać,  
Nihilizmem pozostać.  
Na Soborze radzili:  
Już nie biorą Słupniki.  
Skoro wykląć nie można -  
Trza pokropić sputniki.  
Na Soborze radzili:  
Dynamiki nam trzeba,

Sacrosongów, big - beatu!  
Trza z big - beatem do nieba!  
Consecratio mundi!  
Nie bez bólu i wstrętu  
Trzeba iść na ten Dialog -  
Aggiornamento.  
Dynamicznie się wdzięczy  
Ewangelia bezruchu,  
Filozofia niemocy,  
Prawda pan-eunuchów.

K rzeczy: Dynamika nigdy nie była obca obradom dostojników Kościoła. Na  
synodzie  
w Efezie w r. 449, podczas dyskusji o boskiej naturze Chrystusa Flavian,  
patriarcha Konstantynopola został pobity na śmierć.  
- Synod zbójców - taka nazwa ustaliła się w nauce.

#### Oskarżam

Oskarżam wszystko co jezuickie  
A Polsce wrogie i katolickie,  
Wszystko, co trąci rzymską kabałą.  
Przez nią Rzecz Wielka stała się małą.  
Ileż to wieków polakatolik  
Bity po twarzy, płaśał w niewoli?  
Po całym świecie poniewierany,  
Po dziś dzień nosi ducha kajdany.  
O to wielebnych oskarżam drani  
Ja, jako Polak, jako Słowianin.  
I zadrużanin.

K rzeczy: U progu II Rzplitej jeden z tych wielebnych tak pouczał młodzież  
harcerską:  
- "Cóżby ci przyszło z wolnej ojczyzny, gdyby Kościół miał na tym stracić."

#### Chłuba kościoła

Uważcie, grzeszne bipedały,  
Jam chrześcijanin doskonały,  
Olśniło mię, że dwunożnie  
Niepodobna żyć nabożnie

Na jednej nodze stoję,  
Zbawiam duszę moję,  
O, przyziemne ludzie głupie!

Szczęście jest tu, na słupie

Trochę, przyznam, niewygodno,  
W dzień spiekota, w nocy chłodno,  
Że sanitet? Że fekalia?  
Non sunt turpia naturalia

To nie to co ten Orygen,  
Taki mądry, a myszygien,  
Taki spryciarz z swoim trickiem  
Ze scyzorykiem

Bo jakto? Ja na swą aureolę  
Całe życie się mozolę,  
A ten - szast prast! psim śwędem  
Byłby został świętym,  
Jeno że w księgach grzebał,  
Postradał łaskę nieba

I taki potem się chlubi  
Że nie wie co to succubi,  
A do mnie - o, Jezu!  
Noc w noc po słupie leżą!

"Historyków i publicystów polskich na ogół trudno czytać, tak nieustannie zdumiewać się trzeba nad ich naiwnością, nad lekkomyślnością wniosków, płytkością rozumowań."(St. Brzozowski)

### Biedahistoryk

Tomiska pisze, waży problema -  
Skarga li winien, albo Jarema?  
Liberum veto? Czy brak oświaty?  
Czemu upadek? Duma brat łąta...  
A może stąd się zło wszystko bierze,  
Że Żyd handlował jajami, pierzem?  
Że nieurodzaj na mądre króle,  
Że położenie, i że w ogóle?  
Rozważa bystrze i prawdy gwoli  
Swoje bezdzieje polakatolik.  
Wnet i konkluzja mu się układa  
Rozbiory? Jasne! - Przemoc sąsiadów!  
Spokojnie tedy, z sumieniem czystym  
Smaży nasz pisiec gesta ojczyste.  
Przełkną rodacy, na prawdę czuli,

Olukrowaną, da in capsulis.  
Że upadł naród skatoliczony -  
Nie dojrzy nigdy bazarz uczony.

Glemp socjolog

- Żyd lud Boży rozpijał! -  
Mówi Glemp. Ale czyja  
W tym współwina?  
Glemp zapomina.  
Były, były na wsi spółki,  
Cień biretu i jarmułki,  
Karczma - arenda,  
Kościół - prebenda,  
Prawie sielanka, -  
Aż wtem - Lisianka!  
Taki przykład  
Jak Opatrzność rzecz wikła.  
Cytujemy Glempowi  
Socjologowi:  
"To któż moich groszy złodziej,  
Czy Żyd jucha, cy dobrodzij!?"  
Sztemp!  
Panie Glemp!  
Bezczelnie mruga  
Ta batiarska Zadruka.

"Nie rzymskie, ale polskie sumienie mieć nam potrzeba, inaczej wieczne z nas  
niewolniki."

(B. F. Trentowski - Chowanna)

Ich tysiąclecie

Krzyża w Polsce tysiąclecie -  
Co to znaczy, zali wiecie?  
To choroba co nas trawi,  
To niewola Matki Sławii,  
To królewski szczep Piastowy  
W jarzmie ducha u Jehowy.  
Krzyża w Polsce tysiąclecie -  
Co to znaczy zali wiecie?  
Dziejów naszych to załgaństwo,  
Zło globalne, chrześcijaństwo,  
W sieć niemocy naród pojman -  
O to nasza święta wojna.

Krzyża w Polsce tysiąclecie -  
Co to znaczy, zali wiecie?  
Że to klęski jest rocznica  
Co w Tedeum ją przemyca  
Owa nędza, w polskość strojna...

Z nią na śmierć i życie wojna!

### Odkupicielstwo

Najpierw był nóż sakralny,  
Syn pierworodny, jeniec,  
Ubój był rytualny,  
Jaskiń ponure cienie.

A potem były stosy,  
I stosów było wiele,  
Krew z dymem szła w niebiosy  
Czeźły ciała w popiele.

Atawistyczna saga  
W zabobon grozę wplata  
Że tylko krew ubłaga  
Moce nie z tego świata.

Dzisiaj - mszalnie, magicznie  
Pop wino w krew przemienia,  
Celebryje cynicznie  
Makabrę odkupienia.

### Pogany my

Pogany my, dzierskie pogany,  
I wiara w nas żywa, gorąca,  
Swarogu my rade Słowiany,  
A one co krzczone, pies trącał.

### Poganie my

Poganie my, bracia, poganie,  
Nam cudzych świętości nie trzeba,  
Tuziemskie są nasze kochania,  
Obmierzłe nam uroki nieba.

Bo w raju co popy bajają



Tam nudy na pudy, martwota,  
Anieli po kątach ziewają,  
I święta się pęta hołota.

Świat ludzi się trudzi, wre praca,  
Buduje się, walczy, zwycięża,  
Nieróbstwo nijak nie popłaca  
I czynem się znaczy dłoń męża.

Dla ciebie, młodzieży, przestroga -  
Nie słuchaj, co truje ci klecha  
Koszalki opałki o bogach,  
Opałki koszalki o grzechach.

K rzeczy: - "Nawet przy najskromniejszej pretensyi do uczciwości musi się dziś  
wiedzieć, że teolog, kapłan, papież każdym zdaniem, które wypowiada, nie tylko  
błądzi, lecz łże,..."  
Fryderyk Nietzsche

Do braci upadłych

Jak do was wołać - o skatoliczeni!  
Co was obudzi, poruszy?  
Jakie zakłęcie odmieni  
Chore, spaczona dusze?

Z klęczeństwa kto was uleczy  
I piękno życia ukaże,  
Tęsknot nauczy człowieczych,  
Lęk zdejmie z waszych twarzy?

Człowiek zdobywca zuchwały  
Wszechświat wypisał na tarczy,  
A wam, niewdałym,  
Wisinakrzyżu wystarczy.

Prawdy z niemocy zrodzone  
Bojaźń wam szepce niemęska,  
Jedno wam zawsze sądzone -  
Klęska, klęska, klęska.

Dobrze nie bardzo

Znikły odpusty,  
Lecz nie popy tłuste.

Pełno ich wszędzie,  
W szkole, w urzędzie,  
I u żołnierzy,  
I u harcerzy,  
A w Belwederze!  
A w rządzie,  
A w sądzie,  
W legislaturze,  
W prokuraturze,  
W policji, w prasie,  
Ciemnogród pcha się.  
Na władzę łase  
Te katabasy  
Myszkują wszędy  
Te rewerendy,  
Te eminencje,  
Te ekscelencje.

Dobrze nie bardzo, proszę ja piknie,  
Popy i popy - co stąd wyniknie?  
Bo kto pamięcią czasy ogarnie,  
Dojrzy biskupów i na latarni...

K rzeczy: w roku 1794 lud powiesił dwóch biskupów: Kossakowskiego i  
Massalskiego. Trzeciego, Skarszewskiego, wybronił u Kościuszki nuncjusz  
papieski.

### Goreją wici

Goreją wici w czas rokowy,  
Dziś znów, jak przed tysiącem lat,  
Posłanie niosą Mieclawowe,  
I budzi się słowiański świat

Słowiańska czestna wiara nasza,  
My z tych co Lech, Siemowit, Krak,  
Nie nam zamorskich znać mesjaszy,  
Swaroga - Roda nosim znak!

Bo człowiek miarą jest wszechrzeczy,  
Nic ponad naszą myśl i dłoń!  
Z klęczeństwa Polak się wyleczył,  
Na zaćmę krzyża ma już broń

Odzyszcze naród własną duszę  
I sobą znów zapragnie być,

Koło historii drgnie - i ruszy,  
Bezdziejów gnuśnych zerwie nieć

Życie człowieka to zadanie,  
Spełnia się poprzez trud i znój,  
Dzieło - to twoje powołanie,  
Dzielny niech będzie żywot twój!

### Pieśń o Masławie

Pokonanych świat nie zna, nie sławi,  
Wraża potwarz z imienia okrada -  
Wolnej Sławii Włodyko - Masławie,  
Katolictwo Cię zmoгло, i zdrada.

Powalone stołby Świętowita,  
Popy piekłem, diabłami lud straszą,  
Gdzie wyroczne wesoło stąpały kopyta  
Wróg cmentarne swe krzyże obnasza.

\*

Idzie koniec waszego Tedeum -  
Słowiańszczyzny przysięgli grabarze!  
Z innej nuty wam Polska zaśpiewa  
W takt walonych, jak ongiś, ołtarzy

Jako ongiś. Tym razem na zawsze  
Szcześnie zmora co dusze nieprawi.  
Na Mazowsze, Twe wierne Mazowsze,  
W naszej pieśni - powrócisz, Masławie!

K rzeczy: zachowuję przyjęte w literaturze imię: Masław; nauka przemawia raczej  
za brzmieniem: Mieclaw.

Z cyklu: Fantazje słowiańskie

### Pieśń żerców

Swaroże,  
Słowiański prawy Boże,  
Włodyko nasz!  
Przyjm dary nasze krasne,  
Ukaż nam lica jasne  
I drużbą darz

Swaroże,  
Tyś jest Wolą co tworzy  
Wszecrzeczy byt!  
Żertwą, pieśnią - zdrawicą  
Sławim Cię, Czworolicy,  
Tyś Swantewit!

Swaroże,  
Praojców naszych Boże,  
My ludem Twym,  
Chobre z chobrych Lucice  
Twoje nieśli stanice,  
Niesiem i my.

Swaroże,  
Słowiańskie kędy morze,  
Arkony chram,  
Gdzie prochy Jaromarów,  
Radogoszcz gdzie Radarów -  
Myśl nasza tam!

Swaroże,  
Wolności modlim zorze,  
Modlimy tak:  
Na świętą rać pobiedną  
Niech złączy Słowian w jedno  
Świąszczycy znak!

Swaroże,  
Wierni my Tobie Boże  
W dobrym i złym,  
Mir Tobie, cześć i sława!  
A wróżda, wróżda krwawa,  
A śmierć - niedrugom Twym!

Nad mogiłą Stoigniewa

W obliczu śmierci stoim śmierni,  
Odeszło życie w niebyt nawi,  
W żałobnej Cię żegnamy czerni -  
Gardzino Twej wyśnionej Sławii

Nie czynim stosu ani tryzny,  
Płaczki nie zwiodą żalnych pieśni,

Obyczaj dawnej Słowiańszczyzny  
Twoja Zadruga nowocześni

Ład budowniczych - nasz panteizm  
Z wierzeń praojców się wywodzi,  
Wyznanie wiary słowy temi  
I obrzęd czynim, jak się godzi.

Czczymy Swaroga - Świętowita,  
Czczymy zasadę czynną świata  
Co w mózgu mędrca, w ziarnku żyta,  
W jądrze atomu, w pyłku kwiata.

Człowiek - nosiciel boskiej siły,  
Nią zapłodniony duch człowieczy,  
By się bogorłów sny iściły  
W toku stawania się wszechrzeczy.

Żywie Stoigniew w DZIELE swoim,  
Bo prawom śmierci czyn zaprzecza,  
Paszczom nicości się ostoi  
Czynami zbrojna myśl człowiecza.

Nie czynim tryzny ani stosu,  
Płaczki nie będą zawodziły,  
Dostojnie, godnie, bez patosu  
Odchodzisz, Druże, w noc mogiły.

Łzy pożegnania czas ukoi,  
Żałość i smutek - czas ulecza,  
Lecz niepamięci się ostoi  
Zakłęta w DZIEŁO myśl człowiecza.

Potrzeba Ci wiary

Że życie to droga donikąd,  
Że błoga nirwany ponęta -  
Pociecha w sam raz niewolnikom,  
Pasuje w sam raz dekadentom.

Z takimi to nam nie po drodze,  
Nas inna przygoda urzeka,  
Co płaczą, co duchem ubodzy,  
Nie pójda śladami człowieka!

Bo człowiek to moc i potęga,  
I wola, i duma junacka,  
Wciąż wyżej i dalej on sięga  
I z bogiem się żadnym nie cacka!

Potrzeba ci wiary, Polaku,  
Byś panem się czuł a nie sługą,  
Litanie pozostaw żebrakom,  
Posłuchaj! To woła Zadruga!

K rzeczy: "Ucz się łamać wolę twoją i podać się na wszelką uległość. Powstań przeciw sobie i nie dopuszczaj, ażeby duma w tobie żyć miała; lecz uczyni się tak uległym i małym, ażeby wszyscy po tobie chodzić i jako błoto na rozdrożu deptać cię mogli " -

Tę zgniliznę św. Tomasza a Kempis wciąż się w Polsce drukuje.

### Zakon Zadrugi

ZAKON ZADRUGI - silnym być,  
I mocno chcieć, i twardo żyć,  
I więcej dawać niżli brać,  
I Polskę - tylko Polskę znać.

ZAKON ZADRUGI - te mesjasze,  
Jezumaryje, ojczenasze,  
Ten katolicej kupii kram:  
Nie nam! Nie nam!

ZAKON ZADRUGI - tyleś wart,  
Ile dokonasz; bóg czy czart,  
Czy los przeciwny, wszystko peć,  
Gdy tylko człowiek zechce chcieć!

### Hasło

Trzeba być zawsze młodym gniewnym,  
Trzeba być zawsze za - i przeciw,  
Śpiące czekają wciąż królewny  
I pełno smoków jest na świecie

Budować - znaczy wprzód burzyć,  
Miłuje ten, kto nienawidzi,  
Kto wierny ludzkiej swej naturze.  
Eunuch jeno jej się wstydzi

Wiedz: prawdy życia nie da mędrzec.  
Bohater - bytu czarodziejem!  
Człowiecze sny, sny o potędze  
On w czyn przemienia, tworzy dzieje.

Trzeba być zawsze młodym gniewnym,  
Trzeba być zawsze za - i przeciw!  
Niechaj to hasło rytmem śpiewnym,  
Pieśnią zadrużną w Polskę leci!

### Religia człowiecza

To nie klucz do sezamu  
Prawd gotowych, skończonych,  
To nie przystań, rozbitkom  
Z litości objawiona

To upojne doznanie  
Mocy, co Byt przetwarza,  
Czynem wielbi ją człowiek,  
Wszechświat jej ołtarzem.

### Szczodruszka (piosenka na Szczodry Wieczór)

Sniegiem spowita  
Oto spoczywa  
Ziemia co żywi  
I co okrywa  
Żywi i darzy  
Dobrem wszelakiem  
Chlebem i solą  
I figą z makiem.  
Mlekiem i miodem  
Ziemia płynąca  
Żywi człowieka  
Lwa i zająca  
Bogata pani  
Ziemia wielmoża  
Jej góry, bory  
Rzeki i morza.  
Posażna pani  
Strojna, chędogą  
Oblubienica  
Boga Dadźboga

Przyjdzie kochanek  
Kochankę zbudzi  
Będzie wesele  
Precz zima pódzie  
Pokruszą lody  
Strzały Dadźboga  
Jemu nie zduża  
Marzanna sroga  
I będzie wszędzie  
Ochoty wiele  
I rade życiu  
Podskoczy ciełę  
Zaspany niedźwiedź  
Z boru wychynie  
Zaśwista świstak  
W kosodrzewinie  
Hej! radość radość  
Wesele mnoga  
I sława! sława!  
Sława Dadźboga!

#### Szczodruszka

Do siego roku! Szczodrego roku!  
Żyto, pszenicę siejemy wokół!  
Niechaj poschodzi, niechaj się rodzi  
Dobro wszelakie w naszej zagrodzie,  
Dobro wszelakie, takie i siakie  
Błogosławimy Swaroga znakiem,  
Znakiem Swaroga, Jasnego Boga,  
Dawcy pełnego stoga i broga,  
Stoga i broga, żywota wszego,  
Rok w rok się rodzi wszystko od niego,  
Wszystko co wiada i co niewiada,  
Wszelka żywioła Swarogu rada.  
Hej! rada, rada, rada, raduszka,  
Swarogu rada nasza szczodruszka!

#### Spis wierszy

Polak mały	5
Pochwała katolika	6
Pro Russia	8
Jaka różnica	9
Dam za pierogi	10



Polakatolik	11
Co woli polakatolik	12
Vaticanum II	13
Chłuba Kościoła	14
Oskarżam	16
Biedahistoryk	17
Glomp socjolog	18
Ich tysiąclecie	19
Odkupicielstwo	20
Pogany my	21
Poganie my	22
Do braci upadłych	23
Dobrze nie bardzo	24
Goreją wici	25
Pieśń o Masławie	26
Potrzeba ci wiary	27
Pieśń żerców	28
Nad mogiłą Stoigniewa	30
Zakon Zadrugi	32
Hasło	33
Religia człowieka	34
Szczodruszka	35
Szczodruszka	36

Copyright by Antoni Wacyk,  
Wrocław 1992

Powielono w nakładzie 50 egz.  
Wrocław 1992

Opracowanie i skład:  
Wydawnictwo Toporzeń  
Wrocław 1992